

Góralski, Andrzej / Szwarc, Andrzej

"Zakłady Żyrardowskie w latach 1885-1915", Krzysztof Zwoliński, Warszawa 1979 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 72/2, 343-346

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

nawet kontrowersyjnych — ocen i wniosków. Do tego typu publikacji zaliczyć można recenzowany zbiór artykułów. Wydaje się on godny polecenia czytelnikom choćby dlatego, że pobudza do myślenia i inspiruje do dalszej dyskusji nad dziejami Afryki.

Lidia Milka

Krzysztof Zwoliński, *Zakłady Żyrardowskie w latach 1885—1915*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979, s. 450.

Zapoczątkowane w latach sześćdziesiątych badania nad historią Żyradowa nabrały rozmachu. Powstało na ten temat kilka rozpraw doktorskich¹, z których jedna doczekała się druku. Książka opisuje dzieje jednego tylko zakładu przemysłowego w stosunkowo krótkim okresie. Znajduje to uzasadnienie, bowiem właśnie na przełomie XIX i XX wieku Zakłady Żyrardowskie wyróżniły się wysoką dynamiką produkcji oraz wysokim stanem zatrudnienia (8—9 tys. robotników). Stawiało to je w gronie największych fabryk nie tylko Królestwa Polskiego, ale i Cesarstwa, a także wśród trzech największych pod względem rozmiarów produkcji zakładów lnianych na świecie.

Autor miał do dyspozycji bardzo bogate źródła z dawnego archiwum Zakładów Żyrardowskich; nie wykorzystał ich jednak w dostatecznym stopniu. W wielu wypadkach zniekształcił nawet ich treść błędnie i bezkrytycznie przepisując dane statystyczne oraz przekręcając nazwiska.

Źródła wykorzystane w pracy ograniczają się do kilkudziesięciu jednostek archiwalnych pochodzących z trzech dużych zespołów aktowych: Towarzystwo Akcyjne Zakładów Żyrardowskich (1835—1946, 1915 j.a.), Gmina Żyrardów-Wiskitki (1864—1954, 2445 j.a.) i Zarząd Żandarmerii Powiatów Grójeckiego i Błońskiego (1879—1917, 448 j.a.). Zarzut niepełnego wykorzystania źródeł odnosi się w pewnej mierze także do zespołów akt instytucji centralnych². Tytuły poszczególnych rozdziałów wskazują na zamiar kompleksowego ukazania dziejów Zakładów, o czym autor pisze we wstępie (s. 5). Zamiar ten nie został zrealizowany w całości, bowiem głównym tematem pracy stały się wystąpienia strajkowe robotników żyrardowskich. Opis kolejnych wydarzeń rewolucyjnych zajął autorowi połowę książki. Pozostałe zagadnienia stały się tłem, wbrew tytułowi i założeniom pracy. Ponadto autor pisał o wielu zagadnieniach jak np. o szkolnictwie, budowie kościołów, formach życia kulturalnego, rozwoju Zakładów w okresie międzywojennym i latach Polskiej Ludowej, etc., co nie pozwoliło mu na bardziej szczegółową analizę działalności Zakładów na przełomie wieków.

Książka składa się z krótkiego wstępu, pięciu rozdziałów i posłowia. We wstępie autor charakteryzuje pobieżnie literaturę przedmiotu, źródła oraz wyjaśnia zakres tematyczny i chronologiczny pracy. Przedstawiona bibliografia wydaje się nieco uboga, pomija bowiem kilka podstawowych pozycji: „Dzieje robotników przemysłowych w Polsce pod zaborami” E. Kaczyńskiej, „Robotnicy przemysłowi i górnicy Królestwa Polskiego przed 1918 rokiem” K. Groniowskiego³,

¹ A. Gryciuk, *Rozwój przestrzennej osady fabrycznej Żyrardów w latach 1829—1916* (Biblioteka IHUW, maszynopis); J. Kazimierski, *Dzieje Zakładów Żyrardowskich i ich załogi w latach 1829—1885* (Biblioteka IH PAN, maszynopis).

² Brak potwierdzenia w przypisach wykorzystania akt np. Prokuratora Warszawskiej Izby Sądowej (sygn. 1272, 1323, 1897, 2087, 2161) czy Warszawskiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii (sygn. 33, 42, 51). W zbyt skromnym zakresie wykorzystano też akta Kancelarii Gubernatora Warszawskiego.

³ W: *Polska klasa robotnicza* t. I, Warszawa 1970, s. 149—175.

„Robotnicy Żyrardowa na przełomie XIX i XX wieku” A. Żarnowskiej. Można by dodatkowo wskazać pominięcie kilku pomników i wspomnień⁴; opracowań obcojęzycznych⁵ i wreszcie prasy⁶.

Pierwszy rozdział omawia sytuację gospodarczą Królestwa Polskiego w XIX wieku, w szczególności kolejne etapy rozwoju przemysłu włókienniczego. Na tym tle ukazane są dzieje Zakładów od chwili ich powstania (1829 r.) do momentu utworzenia Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Żyrardowskich (1885 r.).

Wartościowy jest rozdział drugi, przedstawiający w sposób syntetyczny działalność Towarzystwa Akcyjnego w latach 1885—1915. Mocnym punktem tej części są bogate informacje statystyczne dotyczące działalności ekonomicznej Zakładów, uzyskane drogą żmudnych poszukiwań źródłowych. Z wolińskiego udało się zweryfikować błędne i niekompletne dane wcześniejszych opracowań, m.in. dotyczące mocy energetycznej Zakładów (s. 63—65), wartości produkcji (s. 44—60) czy liczebności załogi (s. 109). Z drugiej strony wydaje się, iż autor nie wyczerpał kilku zagadnień możliwych do rozwinięcia takich jak postęp techniczny, rozbudowa Zakładów czy wzornictwo tkanin. Nie ustrzegł się też nieścisłości twierdząc np., że zanikało powoli używanie nazw historycznych mikroregionu Żyrardowa (jak Ruda Guzowska, Szyszka, Mariampol, Teklinów), a upowszechniała się nazwa „Żyrardów” odnoszona do terytorium obejmującego wszystkie miejscowości (s. 39). Nie jest to w pełni zgodne z ówczesną rzeczywistością, bowiem do końca badanego okresu nazwy te funkcjonowały oficjalnie, chociażby w dokumentach urzędowych (Akta Gminy Żyrardów-Wiskitki)⁷.

W następnym rozdziale Żwoliński zajął się sytuacją społeczno-ekonomiczną gminy Żyrardów. O ile ciekawe i słuszne wydaje się zarysowanie struktury społecznej gminy, o tyle zbyteczne było rozwinięcie problematyki gospodarki rolnej i zagadnień demograficznych. Po określeniu granic terytorialnych Żyrardowa, co autor uczynił trafnie, nie ograniczając obszaru tej miejscowości do osady fabrycznej, należało większą uwagę skupić na tym węższym terenie, a nie na całej gminie.

W tej właśnie części pracy uwidoczniło się niedostateczne wykorzystanie źródeł archiwalnych. W naszym przekonaniu zaprezentowane dane liczbowe nie dają prawdziwego obrazu społecznego gminy Żyrardów. Braków w tym względzie znajdujemy kilka. Jednym z nich jest twierdzenie, iż ludność zaliczana do mieszczan to zapewne drugie pokolenie robotników (s. 95). Autor zapomniał, że Żyrardów przełomu wieków nie był jeszcze *de iure* miastem, lecz osadą fabryczną. Zatem do mieszczan można zaliczyć tylko ludność napływową pochodzącą z innych ośrodków miejskich. Nieco dalej znajdujemy twierdzenie, jakoby cudzoziemcy stanowili w okresie 1885—1915 przeciętnie około 4% mieszkańców gminy (s. 95, także s. 108). Jest to poważny błąd. Żyrardów na przełomie wieków zaliczany był do ośrodków przemysłowych, w których kolonia niemiecka należała do najliczniejszych, a ogólny odsetek cudzoziemców przekraczał 20%. Dowodzą tego najnowsze obliczenia Aliny Gryciuk⁸, z których wynika, że w 1913 r. na 43 711 mieszkańców gminy Żyrardów było 28 558 osób wyznania rzymsko-katolickiego (65,4%),

⁴ Cz. Hulanicki, *Ze wspomnień*, Warszawa 1929; *Pamiętniki A. Procznera* (w zbiorach Archiwum m. st. Warszawy).

⁵ Np.: A. Eichler, *Die letzten Deutschen von Żyrardow*, „Reichenberger

⁶ „*Ekonomista*”, „*Deutsche Blätter in Polen*” i in.

⁷ Wiele nazw miejscowości wchłoniętych przez Żyrardów funkcjonuje w świadomości mieszkańców miasta do dziś (np. Teklin, Podlas).

⁸ A. Gryciuk, *Rozwój przestrzenny*, s. 213.

10 295 wyznań protestanckich (25,0%), 4 033 mojżeszowego (9,2%) i 195 prawosławnego (9,4%). Można zatem przyjąć, że odsetek cudzoziemców w gminie wynosił około 25% (niewielką liczbę Polaków — protestantów równoważyła podobna liczba Niemców — katolików). Autor stwierdza, że „brak pełnych danych za wszystkie lata omawianego okresu nie pozwala na szerszą analizę przebiegu procesu” (s. 95). Tymczasem w zespołach Akta Gminy Żyrardów-Wiskitki oraz Zarządu Żandarmerii Powiatów Grójeckiego i Błońskiego znajdują się dokładne dane o cudzoziemcach dla pominiętych przezeń lat 1909, 1911 i 1914⁹. W tabeli na s. 96 brak jest danych o Włochach (choć Zwołiński pisze o nich na s. 97) i Rosjanach, czy też mniej licznych Holendrach. Zanizona została ogólna liczba cudzoziemców napływających do Żyrardowa w latach 1910—1912. W owym okresie przybyło około 350 robotników cudzoziemskich, w tym 106 Włochów (a nie jak podaje autor 72).

Kolejne zdanie, że „wyznawcy pozostałych religii [tj. oprócz wyznania rzymsko-katolickiego i odłamów protestanckich — A. G. i A. S.] mieli również swoje domy modlitw” (s. 97) nie jest uzasadnione, ponieważ ludność prawosławna jeździła do cerkwi w Rawie lub Warszawie¹⁰.

W tabelach 25 i 26 (s. 100 i 102) Zwołiński opuścił dane zawarte w źródłach (np. liczbę osób wyjeżdżających za granicę), zniekształcił podsumowania (14 + 11 = 26, 4928 + 5031 = 9969), bądź przestawił liczby w rubrykach (np. dla roku 1899 — z miast przybyło do gminy 141 kobiet, a ze wsi i osad 658, a nie odwrotnie). Błędy te, niewielkie z pozoru, zniekształciły obraz ruchu ludności w gminie.

W tymże rozdziale wyraźnie zabrakło informacji o organizacji i funkcjonowaniu władz gminy w szczególnych warunkach dynamicznie rozwijającej się osady fabrycznej. Dotarcie do źródeł, na które autor się powołuje jest znacznie utrudnione ze względu na brak sygnatur, bądź nie przeprowadzenie konkordancji inwentarzy.

Rozdział IV analizuje stan zatrudnienia w Zakładach, mówi obszernie o warunkach mieszkaniowych i socjalnych robotników, o szkolnictwie i instytucjach kulturalnych. Jest to cenna część pracy; Zwołiński jako pierwszy zajął się bliżej tą problematyką. Szkoda tylko, że pisząc o Żyrardowie autor nie sięgnął do materiałów porównawczych, gdyż możliwe było wykazanie tą drogą charakteru Żyrardowa jako ośrodka wielkoprzemysłowej klasy robotniczej o swoistych cechach rozwoju społeczno-kulturowego. Próba porównania z Warszawą czy Łodzią dałaby zapewne dobry efekt. Niemniej samo ukazanie mechanizmu materialno-społecznego oddziaływania właścicieli Zakładów na załogę robotniczą (Kasa Chorych, fundusz emerytalny, ochronka dla dzieci, przytułek dla starców, szpital, kościół, Dom Ludowy i in.) zasługuje na uwagę czytelnika i pozytywną ocenę trudu autora. Zagadnienia te warto rozwinąć i dalej badać (szkolnictwo zawodowo-fabryczne, wpływ fabryki na rodzinę robotniczą itp.), także metodami innych dyscyplin, np. etnografii¹¹.

Ostatni, najobszerniejszy, rozdział poświęcono aktywności klasy robotniczej, szczególnie w ramach organizacji politycznych. Na kształcie tej części pracy zawążyła metoda „opisu-wyliczanki”, z której dziś historycy ruchu robotniczego ra-

⁹ Por. Akta Gminy Żyrardów-Wiskitki, sygn. 906 (rok 1909), 1012 (rok 1911), 1328 (rok 1914), a także Zarząd Żandarmerii Powiatów Grójeckiego i Błońskiego, sygn. 300.

¹⁰ Por. spis kościołów i domów modlitwy: Akta Gminy Żyrardów, sygn. 1105.

¹¹ Badania etnograficzne w Żyrardowie rozpoczęte zostały przez Katedrę Etnografii UW w 1976 r. we współpracy z Muzeum Okręgowym w Żyrardowie, a następnie z Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Skierniewicach z siedzibą w Żyrardowie.

czej rezygnują. Zwoliński zaprezentował tu swój wieloletni dorobek badawczy, wzbogacony zebranymi relacjami żyrardowskich działaczy robotniczych. W rezultacie otrzymaliśmy szczegółowy zapis faktów i wydarzeń strajkowych w układzie chronologicznym, ogromną liczbę nazwisk uczestników walki klasowej. Chyląc czoło wobec znawstwa autora, zauważamy jednak niedostatek elementów syntetyzujących. Nie jesteśmy przekonani, że czytelnik bezpośrednio historii Żyrardowa nie znający znajdzie odpowiedź na pytanie, jakie były rzeczywisty wkład i rola poszczególnych organizacji a także jednostek w ruchu strajkowym. Nie wyjaśnia też autor dlaczego aktywność polityczna klasy robotniczej na początku XX wieku była mniej widoczna w Żyrardowie niż w innym większych ośrodkach przemysłowych Królestwa Polskiego.

Ogólnie rzecz biorąc autor chciał rozwinąć zbyt wiele zagadnień. Stając się napisać wszechstronną monografię — może bardziej samego Żyrardowa niż samych Zakładów — stworzył pracę nierówną. Po zmianie proporcji poszczególnych zagadnień, wyeliminowaniu nieścisłości informacji statystycznych, sprostowaniu pisowni nazwisk, przeprowadzeniu konkordancji sygnatur, a przede wszystkim zsyntetyzowaniu zagadnień, które bezpośrednio do tematu książki nie należą (np. szkolnictwo niezawodowe), praca Zwolińskiego stanowiłaby jedną z ciekawszych rozpraw dotyczących rozwoju przemysłu w Królestwie Polskim. W swoim obecnym kształcie książka ta powinna by nosić tytuł bardziej adekwatny do treści, np. „Dzieje ruchu robotniczego w Żyrardowie na przełomie XIX i XX wieku”.

Poważne wzbogacenie recenzowanej książki stanowią ciekawe i wyjątkowo dobrze reprodukowane ilustracje, natomiast zabrakło map i planów. Ilustracja kartograficzna w tym właśnie przypadku pozwoliłaby świetnie ukazać dynamiczny rozwój Zakładów.

Mimom wyrażonych przez nas zastrzeżeń jesteśmy przekonani, że trud autora nie poszedł na marne. Praca Zwolińskiego stanowi pierwsze tak obszerne z opublikowanych opracowań historii Zakładów Żyrardowskich. Przyczyni się bez wątpienia do rozwoju dalszych szczegółowych badań nad dziejami klasy robotniczej Żyrardowa.

Andrzej Góralski, Andrzej Stawarz

Bronisław Radlak, *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy w latach 1893—1904*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, s. 344.

Recenzowana książka (rozprawa habilitacyjna) dotyczy stadium ostatecznego ukonstytuowania się nowej, wyższej fazy ruchu robotniczego w zaborze rosyjskim, a mianowicie etapu socjaldemokratycznego. Kształtowanie się nowoczesnych partii socjaldemokratycznych w końcu lat osiemdziesiątych i w latach dziewięćdziesiątych XIX w. było charakterystyczne dla ówczesnego ruchu robotniczego na ziemiach polskich i w Europie.

W kręgu zainteresowań autora znalazły się przede wszystkim kwestie polityczne oraz problemy ideologiczne partii. Kreśli je w związku genetycznym z aktualną sytuacją polityczną. Założenia programu SDKPiL konfrontuje z poglądami propagowanymi przez PPS, PPS-Proletariat, endecję, grupy konserwatywno-ugodowe, a nawet ze stanowiskiem niektórych reprezentantów wielkiego przemysłu i finansjery warszawskiej. Dzięki temu pełniej i lepiej możemy ocenić poglądy oraz postawy socjaldemokratów zaboru rosyjskiego, kierunki ich działalności i walki politycznej. Autor analizuje nie tylko treść ideologiczną i polityczną zadań partii